



Sygn. akt II PK 144/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. T.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej Oddział W. z siedzibą w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 czerwca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 listopada 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt VII Pa .../14, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. – w sprawie z powództwa S. T. przeciwko P. S.A. Oddział W. z siedzibą w W. o odszkodowanie – oddalił apelację

strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt VI P .../11, w którym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej P. Spółki Akcyjnej Oddział w W. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 20.152,68 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I.); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.087 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego kwotę 1.007,63 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, od której powód był zwolniony z mocy ustawy (pkt III.), wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 6.717,56 zł (pkt IV.).

Sąd ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. pozwana spółka rozwiązała z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, ze względu na: doprowadzenie do faktycznego załączenia, wybudowanych niezgodnie z projektem budowlanym i posiadających wady, urządzeń elektroenergetycznych należących do M. R., do sieci elektroenergetycznej P. S.A. Oddział w W. z siedzibą w W., z pominięciem obowiązujących w spółce przepisów i procedur regulujących kwestie bezpieczeństwa, tj. w szczególności bez „meldunku o gotowości do załączenia pod napięcie urządzeń elektroenergetycznych” oraz przed usunięciem stwierdzonych w dniu 13 czerwca 2011 r. w protokole odbioru nr 1/2011 i wyszczególnionych w załączniku nr 1 do ww. protokołu wad urządzeń elektroenergetycznych. Pracodawca wskazał, że powyższe okoliczności przesądzają o nadużyciu zaufania przez powoda w stosunku przełożonych oraz współpracowników w Rejonie Energetycznym przez wykorzystanie znajomości oraz zależności służbowych do celów związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą w zakresie świadczenia usług projektowania elementów sieci elektroenergetycznej. Stwierdził także, że swoim zachowaniem powód spowodował zagrożenie bezpieczeństwa dla życia i zdrowia zarówno pracowników spółki, jak i osób postronnych.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że określone powyżej działanie powoda nie mogło stanowić podstawy do zastosowania przez pracodawcę sankcji przewidzianej w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Obowiązki związane z realizacją inwestycji polegającej na wybudowaniu stacji transformatorowej w miejscowości D. i podłączeniu jej do sieci energetycznej, powód wykonywał bowiem w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej na zlecenie inwestora M. R. Samo prowadzenie działalności gospodarczej, nawet jeżeli jest to działalność o profilu pokrewnym, nie narusza podstawowych obowiązków pracowniczych, tym bardziej, że strony nie zawarły umowy o zakazie konkurencji (art. 101 § 1 k.p.), a strona pozwana co najmniej od chwili przyjęcia przez powoda powyższego zlecenia, zdawała sobie sprawę z faktu, że powód prowadzi działalność gospodarczą w branży tożsamej z jej działalnością. Powód czynności wykonywanych w ramach odrębnie prowadzonej inwestycji nie wykonywał w godzinach pracy pozwanej, a pod wszelkimi dokumentami związanymi z jej realizacją podpisywał się własnym imieniem i nazwiskiem. Powód posiadał stosowne pełnomocnictwo od swojego inwestora M. R., tak aby móc dokonywać niezbędnych czynności również w jego imieniu, co dotyczyło m.in. konieczności zgromadzenia wymaganej dokumentacji. W ocenie Sądu drugiej instancji nie ma podstaw, aby wiązać prace wykonywane przez powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej z pracami wykonywanymi przez niego na podstawie umowy o pracę łączącej go z pozwaną jako odrębnym podmiotem prawnym. Powód jako pracownik P. S.A. Oddział w W. z siedzibą w W. – zatrudniony na stanowisku Kierownika Zespołu Urządzeń Sieciowych – w Spółce zajmował się wyłącznie pracami o charakterze nadzorczym i organizacyjnym podczas, gdy w ramach prowadzenia własnej działalności gospodarczej wykonywał czynności o charakterze *stricte* technicznym, które były związane z podłączaniem do sieci energetycznych urządzeń pod napięciem. W toku procesu strona pozwana nie wykazała, aby prace powoda, polegające na wykonywaniu określonych zadań, w tym przede wszystkim dotyczących przedmiotowej inwestycji, były czynnościami związanymi z funkcjonowaniem jego jako pracodawcy, u którego powód zatrudniony był na stanowisku kierowniczym. W konsekwencji prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód zleconych mu czynności w spornym

okresie czasu nie wykonywał w ramach stosunku pracy, lecz w zakresie prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie mógł w ogóle dotyczyć powoda, ponieważ przy realizacji inwestycji na rzecz M.R., powód działając w charakterze odrębnego podmiotu prawnego i gospodarczego, nie mógł dopuścić się naruszenia obowiązków powierzonych mu w ramach stosunku pracy.

Według Sądu Okręgowego, gdyby nawet uznać, że powód wykonywał powyższe czynności w ramach łączącej go z pozwaną spółką umowy o pracę, to i tak w okolicznościach sprawy nie można przypisać temu naruszeniu charakteru ciężkiego. Przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy bowiem brać pod uwagę układ sytuacyjny, natężenie złej woli pracownika, a także rozmiar grożącej, czy wyrządzonej szkody. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 września 1976 r., I PRN 62/76, stwierdził, że „ciężkie naruszenie obowiązków ma miejsce wówczas, gdy na tle całokształtu okoliczności pracownikowi można przypisać znaczny stopień winy w niedopełnieniu tych obowiązków”. Nie ma uzasadnienia do przypisania pracownikowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeśli do naruszenia tych obowiązków przyczynił się choćby częściowo zakład pracy przez brak właściwych warunków pracy pracownika, a pracownikowi nie można zarzucić szczególnie jaskrawych uchybień. W rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych zachodzi także wówczas, gdy m.in. jego działanie lub zaniechanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo. Przy ocenie, czy miało miejsce takie właśnie zachowanie się pracownika, trzeba brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na osąd o charakterze jego zawinienia.

Sąd Okręgowy stwierdził - dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji -, że strona pozwana także przyczyniła się do wystąpienia nieścisłości w dwóch wersjach protokołu nr 1/2011 z dnia 13 czerwca 2011 r., co polegało na pozostawieniu niewypełnionych miejsc, w których powinna być umieszczona informacja na temat możliwości bądź jej braku, co do załączenia urządzeń. W raporcie nr 7/11/R/GK z dnia 21 lipca 2011 r. wskazano, że przedstawiciele komisji odbiorczej przy spisywaniu protokołu pozostawili niewypełnione miejsce, w

którym powinna znajdować się informacja o możliwości, bądź jej braku, co do załączenia urządzeń. Także we wnioskach końcowych raportu wskazano, że dyrektor rejonu oraz kierownicy nie sprawowali należytej kontroli i nadzoru nad podległymi im pracownikami, w wyniku czego powstały opisane w protokole nieprawidłowości. Takie zachowanie personelu pozwanej, w tym zwłaszcza kadry zarządzającej, było zdecydowanie naganne i nieprofesjonalne, gdyż z racji charakteru wykonywanej przez nią działalności z zakresu obrotu energią elektryczną, każde niewłaściwe zainstalowanie urządzenia elektrycznego mogło stanowić zagrożenie dla życia, zdrowia lub środowiska. Do takiej sytuacji mogło natomiast dojść w przypadku przekazania reprezentantowi inwestora niekompletnego protokołu, który powinien być uzupełniony przez wszystkich członków komisji odbiorczej, nie zaś na osobności przez powoda. Pozwana powołując się na nieprzestrzeganie przez powoda obowiązujących u niej procedur i reguł bezpieczeństwa, sama powinna ich przestrzegać, a nie stwarzać warunki, w których mogłoby dojść do ich naruszenia. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje na nieprawidłowości leżące po stronie pozwanej, których niejako konsekwencją były nieprawidłowości powoda.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości. Skargę oparto na podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej – art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. – zarzucono naruszenie art. 52 § 2 k.p. w związku z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, że samowolne wykreślenie w protokole usterkowym słów „pod warunkiem usunięcia w/w usterek i spełnienia wymagań końcowych”, a następnie spowodowanie podłączenia urządzeń elektroenergetycznych, zawierających usterki, do sieci elektroenergetycznej nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w szczególności w świetle brzmienia przepisu art. 100 § 2 pkt 4 k.p.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarga zarzuciła:

- nieważność postępowania wynikającą z naruszenia art. 3 k.p. w związku z art. 460 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że P. S.A. Oddział W. z

siedzibą w W. ma zdolność procesową i zdolność sądową do występowania w niniejszym postępowaniu w roli strony pozwanej. W ocenie skarżącej P. S.A. Oddział W. z siedzibą w W. nie ma osobowości prawnej, nie ma również zdolności sądowej i procesowej – z akt postępowania nie wynika, aby Oddział W. spółki P. S.A. z siedzibą w L. był wyodrębniony finansowo i organizacyjnie oraz posiadał uprawnienie do samodzielnego zatrudniania pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., I PK 282/12).

W przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu skarżąca podniosła zarzut nieważności postępowania wynikający z naruszenia przepisu art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, że pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany wskutek posiadania pełnomocnictwa i reprezentowanie przed Sądami obydwu instancji Spółki P. S.A., a nie jej Oddziału W.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania objętego nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i zmianę wyroku w całości przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obydwie instancje oraz za postępowanie przed Sądem Najwyższym; lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za obie instancje oraz za postępowanie przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowa uzasadniona.

Istotą sprawy było rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. ze S. T., zatrudnionym na stanowisku kierownika zespołu urządzeń sieciowych R.-G. Tę decyzję podpisał dyrektor generalny P. S.A. Oddział W. Również świadectwo pracy zostało wystawione przez oddział spółki w W. W tych realiach, zarzut skargi kasacyjnej, że doszło do nieważności postępowania, gdyż w myśl „art. 3 k.p. w związku z art. 460 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c.” P. S.A. Oddział W. z

siedzibą w W. nie ma zdolności procesowej i zdolności sądowej do występowania w niniejszym postępowaniu w roli strony pozwanej, nie znajduje uzasadnienia; zwłaszcza, że pełnomocnik pozwanego nie podnosił tej kwestii w toku procesu. W tych okolicznościach sprawy, Sąd pierwszej ani drugiej instancji nie miał obowiązku prowadzenia postępowania dowodnego i gromadzenia w aktach dokumentów, które potwierdzałyby, że Oddział W. spółki P. S.A. z siedzibą w L. był wyodrębniony finansowo i organizacyjnie oraz posiadał uprawnienie do samodzielnego zatrudniania pracowników. Stosownie do art. 460 § 1 k.p.c. zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. W ocenie Sądu Najwyższego za pracodawcę może być uznana jednostka, której przyznano uprawnienie do zatrudniania pracowników i rozwiązywania z nimi stosunków pracy. Okoliczności faktyczne, ustalone w zaskarżonym wyroku, potwierdzają takie uprawnienie po stronie pozwanego.

Pozwana podniosła również zarzut nieważności postępowania wynikający z naruszenia przepisu art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, że pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany wskutek posiadania pełnomocnictwa i reprezentowanie przed Sądami obydwu instancji Spółki P. S.A., a nie jej Oddziału W.

Istotnie - obowiązkiem pełnomocnika procesowego reprezentującego stronę postępowania jest wykazanie swojego umocowania do działania. W sytuacji, gdy mocodawcą jest osoba prawna, jednostka organizacyjna działająca przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w jej imieniu wykazanie umocowania może nastąpić przez przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa oraz innych stosownych dokumentów potwierdzających, że osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę. Te „inne stosowne dokumenty” stają się koniecznym elementem pełnomocnictwa procesowego, stanowią jego część składową.

W ocenie Sądu Najwyższego, ponieważ za zobowiązania wobec pracownika odpowiada ten podmiot, który jest właścicielem mienia lub ma do niego inny tytuł prawny, a egzekucja może być prowadzona z całego mienia osoby prawnej lub innego podmiotu nim władającego, dlatego nie można odmówić pełnomocnikowi spółki – osoby prawnej, prawa udziału w charakterze pełnomocnika procesowego w

postępowaniu z powództwa pracownika przeciwko oddziałowi spółki, będącemu pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. Nie można zatem uznać, że pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany wskutek posiadania pełnomocnictwa i reprezentowanie przed Sądami obydwu instancji Spółki P. S.A.

Skarga kasacyjna jest natomiast uzasadniona w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, że samowolne wykreślenie w protokole usterkowym słów „pod warunkiem usunięcia w/w usterek i spełnienia wymagań końcowych”, a następnie spowodowanie podłączenia urządzeń elektroenergetycznych, zawierających usterki, do sieci elektroenergetycznej nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w szczególności w świetle brzmienia przepisu art. 100 § 2 pkt 4 Kodeksu pracy.

W zarzucie skargi kasacyjnej nieprecyzyjnie ujęto, że doszło do naruszenia art. 52 § 2 k.p., dopiero w uzasadnieniu skargi prawidłowo wskazano art. 52 § 1 k.p. Wydając zaskarżony wyrok Sąd drugiej instancji jednoznacznie stwierdził, że w jego ocenie nie doszło do naruszenia przez pozwanego miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. Zarzut skargi kasacyjnej dotyczy więc oceny ustaleń zaskarżonego wyroku, że działania powoda nie wypełniają definicji ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W tej kwestii Sąd Okręgowy ustalił, że powód samowolnie wykreślił z protokołu usterkowego słowa „pod warunkiem usunięcia w/w usterek i spełnienia wymagań końcowych”, a następnie spowodował podłączenie urządzeń elektroenergetycznych, zawierających usterki, do sieci elektroenergetycznej P. S.A. Dokonując subsumcji normy z art. 52 § 1 k.p. do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd drugiej instancji uznał, że zachowanie powoda nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Słusznie wskazuje skarga kasacyjna, że do zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. należy uwzględnić następujące elementy: winę pracownika, ciężkie naruszenie obowiązku podstawowego, wystąpienie co najmniej zagrożenia interesów pracodawcy. Określenie „ciężkie naruszenie” podlega wykładni z uwzględnieniem

stopnia winy pracownika i zagrożenia interesów pracodawcy powstałego wskutek jego działania (zaniechania). Przy ocenie zawinienia powoda należało wziąć pod uwagę stanowisko, na którym pracował powód, charakter jego pracy na stanowisku kierowniczym oraz tego, jakie mogły być konsekwencje jego działań lub zaniechań w kontekście działalności prowadzonej przez pracodawcę - przedsiębiorstwo sieciowe. Konsekwencje podłączenia do sieci elektrycznej i umożliwienia eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych posiadających usterki, mogły być bardzo negatywne i obciążać interesy i zaufanie, którym powinien cieszyć się pozwany. W takim aspekcie powinno być ocenione postępowanie powoda, który (w celu osiągnięcia korzyści finansowych w ramach własnej działalności gospodarczej) naruszył procedury i doprowadził do załączenia pod napięcie nie w pełni sprawne urządzenia elektroenergetyczne. Jego działanie nie może być ocenione wyłącznie jako postępowanie wyodrębnionego podmiotu gospodarczego, ale przede wszystkim z uwzględnieniem funkcji sprawowanej w pozwanym przedsiębiorstwie. W myśl art. 100 § 2 pkt 4 k.p. pracownik jest obowiązany w szczególności dbać o dobro nakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Nasuwa wątpliwości konstatacja Sądu drugiej instancji, że nieprawidłowości w dokumentacji pozwanego ekskulpują powoda i umożliwiały podłączenie przez niego do sieci oraz do użytkowania instalację, która nie spełniała wszystkich wymogów technicznych. Jako osoba na stanowisku kierowniczym powód miał obowiązek zachowania wszystkich niezbędnych procedur, przewidzianych przez prawo energetyczne.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.